



PRENUMERATA:

Z odnośzeniem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
15 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyj-
muje ogłoszenia rządo-
we, instytucji społecz-
nych i użyteczności pu-
blicznej, zaś od osób
prywatnych, tylko takie,
które wynikają ze sto-
sunku do władz rządo-
wych i powyższych in-
stytucji.

Cena za wiersz drobnego
pisma (petit) po tekście
1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

Dodatek nadzwyczajny.

DZIAŁ URZĘDOWY.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJ-
NA wystosowała następujące pisma do Pana
Prezydenta Ministrów D-ra Steczkowskiego:

Do Pana Prezydenta Ministrów
D-ra Jana Kantego Steczkowskiego.

Na mocy artykułu 14 ustawy z 4 lutego
1918 r., odraczamy sesję Rady Stanu i poleca-
my Panu podać to do wiadomości Marszałka
Rady Stanu.

Warszawa, d. 5 września 1918 roku.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup
Józef Ostrowski
Zdz. Lubomirski.

Prezydent Ministrów:

L. S. *Steczkowski.*

*

Do Pana Prezydenta Ministrów
Dr. Jana Kantego Steczkowskiego.

Znaglony niepomyślnym stanem zdrowia,
wniósł Pan podanie o zwolnienie z urzędu
Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu.

Ustąpienie Pańskie spowodowało pozosta-
łych członków gabinetu do oddania tek swo-

ich do Naszej dyspozycji. Uznając słuszność
motywów, jakie Pana skłoniły do tego kroku,
widzimy się z najwyższą przykrością zniewo-
leni przychylić się do prośby o zwolnienie
Pana, jak również innych Ministrów z urzędu.
Równocześnie polecamy Panu wraz z całym
gabinetem prowadzić czynności urzędowe aż
do dalszego zarządzenia.

Warszawa, dnia 5 września 1918 r.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup
Józef Ostrowski
Zdz. Lubomirski

Prezydent Ministrów

L. S. *Steczkowski.*

*

Prezydent ministrów, dr. Steczkowski, któ-
ry, jak wiadomo, jeszcze w lipcu b. r. poważnie
zasłabł i zmuszony był nawet przed ukończe-
niem letnich obrad Rady Stanu przerwać pra-
cę i wyjechać na wypoczynek, dotąd, mimo
parotygodniowego pobytu w Krynicy, nie wró-
cił do zdrowia, a lekarze orzekli potrzebę
dalszej, co najmniej dwumiesięcznej kuracji.

Wyciągając nieuniknione konsekwencje z
tego stanu rzeczy, prezydent ministrów przed-

łożył Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej po-
danie o zwolnienie z urzędu.

Równocześnie zgodnie z praktyką, przy-
jętą w życiu państw konstytucyjnych wra-
zie ustąpienia prezesa gabinetu, cały ga-
binet oddał swe teki do rozporządzenia Ra-
dy Regencyjnej. Rada Regencyjna, biorąc pod
rozważenie, że sprawowanie faktyczne funkcji
szefa rządu nie da się istotnie pogodzić z
koniecznością dłuższego leczenia i połączonego
z tem pobytu po za krajem, uznała słuszność
motywów prośby D-ra Steczkowskiego o dy-
misję i postanowiła się do niej przychylić.
Zarazem wezwała gabinet do dalszego pełni-
nia czynności urzędowych aż do chwili, w któ-
rej nastąpi merytoryczne rozstrzygnięcie prze-
silenia, wywołanego chorobą premiera.

Przygotowanie decyzji, jakie wskutek tej
nagłej zmiany w położeniu rządu okazały się po-
trzebne, wymaga z natury rzeczy pewnego
czasu. Wobec tego prace Rady Stanu nie mo-
głyby odbywać się w normalnych warunkach,
gdyż brak odpowiedzialnego szefa rządu i
obecny stan przejściowy uniemożliwiają równo-
ległą, uzupełniającą się wzajemnie działalność
Rady Stanu i Rządu. Powyższe przyczyny
były miarodajne dla tego celowego zarządze-
nia, jakim jest chwilowe odroczenie Rady
Stanu.